

# Festiwal przedmiotów – Gdynia Design Days

Monika Kac 15-07-2008, ostatnia aktualizacja 15-07-2008 07:51

W lipcu Gdynia z morskiej stolicy przemieniła się w międzynarodowe centrum designu. Na Gdynia Design Days zjechali projektanci z krajów nadbałtyckich



źródło: Materiały Promocyjne



źródło: Materiały Promocyjne



źródło: Materiały Promocyjne

[+zobacz więcej](#)

Impreza jest otwarta do 27 lipca dla wszystkich, którzy cenią piękno w przedmiotach codziennego użytku, a zarazem są zwolennikami wzornictwa odpowiedzialnego czy demokratycznego, tzn. przyjaznego ludziom i podnoszącego jakość życia.

W centrum Gdyni projektanci wyszli w przestrzeń publiczną. Przenieśli swoje pracownie do kontenerów rozstawionych na placu Grunwaldzkim przed Teatrem Muzycznym. Stąd nazwa prezentacji „Design w kontenerach”. Wiele obiektów – lamp, naczyń, zabawek, toreb można tu kupić.

Na przykład plażową składaną torbę ze sklejki, tak wymodelowaną przez projektantów Biura Kreacja, że leżąca w niej wygodnie butelki z wodą mineralną, ale przede wszystkim na rozłożonej można siedzieć na piasku.

Dzieci zachwycają się kolorowymi zwierzakami przytulankami z pracowni Alelele Anny Żelazowskiej. A ekscentrycy nie mijają obojętnie lamp niemieckiego projektanta Louisa Saula z pracowni Dodolivin. To diodowa żarówka zamontowana w kranie i zaczeplona na przyssawce do odytkania klozetu. Nie powstydziliby się tego projektu Salvador Dali.

W pobliskim Muzeum Miasta Gdyni wystawa „Ikony designu” z setką przedmiotów użytkowych z krajów nadbałtyckich. W

pomysłowości prym wiodą Duńczycy. Kawałek sztywnego plastiku ze szczotką projektu Ole Jensena dla firmy Normann Copenhagen to szufelka zmodyfikowana do minimum.

Duńczycy łączą użyteczność z poczuciem humoru. Wystarczy spojrzeć na dzbanek do kawy i karafkę chłodzącą Henrika Holbaeka i Clausa Jensena dla firmy Eva Solo przyrodzone niczym kosmici w podtrzymujące stałą temperaturę skafandry z neoprenu na suwak.

Połacy też mają się czym pochwalić. Tworzymy coraz ciekawsze meble. Czerwony sześlong Mono Tomasza Augustyniaka ma walek chowany do stalowej rury. A nowoczesna wielobarwna komoda Ara Jarosława Beży jest formowana od frontu listwami m.in. hebanu, palisandru, które tworzą abstrakcyjny obraz z drewna.

Mamy świetne autorskie dywany. Na białym z grubego sukna Gentlemanie spacerują czarne sylwetki mężczyzn w melonikach. To dzieło Anny Marii Suchodolskiej dla wytwórni Sztuka Beskidzka. Inny projekt, porcelanowy serwis Kropla Marzeny Wolińskiej dla Porcelany Chodzież, podbił Niemcy i Włochy. Jest inspirowany doskonałym kształtem kropli wody.

Dworzec Morski, do którego kiedyś zawiązał legendamy „Batory” i skąd do Argentyny wyruszył Witold Gombrowicz, opanowali najmłodszy projektanci reprezentujący „Design jutra”. Można tu zobaczyć propozycje finalistów konkursu o stypendium im. prof. Wandy Telakowskiej, m.in. zwycięski innowacyjny telefon dla osób starszych Magdaleny Sikorskiej. Tu też została otwarta wystawa „Pora relaksu”, na której młodzi designerzy podsuwają pomysły na spędzenie wolnego czasu. Choć to wizje przyszłości, z niektórych idei warto skorzystać już dziś, np. z zegara do zatrzymywania czasu lub Ba-lansu – pierścienia z chipem odcinającego radykalnie od uzależniających multimediów: Internetu, telefonów, telewizji.

Kto jednak nie wyobraża sobie relaksu bez nich, powinien odwiedzić Pomorski Park Naukowo-Technologiczny, gdzie króluje „Design cyfrowy”. Dzisiaj, 15 lipca, można obejrzeć komputerowe prezentacje polskich finalistów konkursu nowych technologii Imagine Cup 2008 organizowanego przez Microsoft. Jutro odbędzie się tu międzynarodowa konferencja „Ergonomia w cyfrowym świecie”. A ponadto prezentowana jest wystawa „Dobry wzór 2007”.

Organizatorami wydarzenia są miasto Gdynia i Instytut Wzornictwa Przemysłowego.

strona oficjalna festiwalu [www.gdyniadesigndays.eu](http://www.gdyniadesigndays.eu)

Rzeczpospolita